

Czym jest Sąd Ostateczny?

Drugie Przyjście Chrystusa ofiarowuje Synowi Bożemu dar usłyszenia tego, co Głos przemawiający w Imieniu Boga obwieszcza: Fałsz jest fałszem, a to, co jest prawdą, nigdy się nie zmieniło. I właśnie to jest sądem, w którym kończy się postrzeżenie. Najpierw widzisz świat, który uznał to za prawdziwe, będący projekcją naprawionego teraz umysłu. I tym świętym widzeniem postrzeżenie udziela cichego błogosławieństwa, po czym znika, gdyż osiągnęło swój cel i spełniło swą misję.

Sąd Ostateczny nad światem nie zawiera żadnego potępienia. Widzi bowiem świat, któremu całkowicie wybaczone, i który jest bez grzechu i zupełnie bez celu. Nie mając przyczyny i nie pełniąc w oczach Chrystusa żadnej funkcji, świat ten po prostu rozplywa się w nicość. Tam się narodził i tam również znajduje swój kres. A wraz z nim odchodzą wszystkie postaci ze snu, w którym ten świat miał swój początek. Ciała są teraz bezużyteczne, dlatego znikną, ponieważ Syn Boży nie ma granic.

Ty, który wierzyłeś, że Boży Sąd Ostateczny potępi ten świat, skazując go na piekło wraz z tobą, przyjmij tę świętą prawdę: Sąd Boży jest darem Naprawy, którego Bóg udziela wszystkim twoim błędom, uwalniając cię od nich i od wszelkich skutków, które kiedykolwiek zdawały się mieć. Lękać się zbawczej łaski Boga to lękać się całkowitego uwolnienia od cierpienia, powrotu do spokoju, bezpieczeństwa i szczęścia oraz zjednoczenia z twoją własną Tożsamością.

Ostateczny Sąd Boży jest równie miłosierny, jak każdy krok w Jego ustalonym planie błogosławienia Jego Syna i wezwania go do powrotu do wiecznego spokoju, który On z nim podziela. Nie lękaj się miłości. Albowiem tylko ona może uzdrowić wszelki smutek, otrzeć wszystkie łzy i łagodnie zbudzić ze snu o bólu Syna, którego Bóg uznaje za Swego. Nie lękaj się tego. Zbawienie prosi, byś to przyjął. A świat oczekuje twej radosnej akceptacji, która go uwolni.

Oto Ostateczny Sąd Boży: „Nadal jesteś Moim świętym Synem, na zawsze niewinnym, na zawsze miłującym i na zawsze umiłowanym, tak samo bezgranicznym jak twój Stwórca oraz całkowicie niezmiennym i na zawsze nieskalanym. Dlatego zbudź się i wróć do Mnie. Ja jestem twym Ojcem, a ty – Moim Synem”.

LEKCJA 311

Wszystko osądzam tak, jak ja chcę, żeby było.

Osąd powstał po to, by używać go jako broni przeciwko prawdzie. Oddziela to, przeciw czemu jest używany, i odgradza tak, jakby to było czymś odrębnym. Potem zaś czyni z tego to, czym chciałbyś, żeby było. Osądza coś, czego nie może pojąć, ponieważ nie potrafi zobaczyć całości i dlatego osądza fałszywie. Nie oceniamy więc dziś, ale podarujmy nasz osąd Temu, który ma dla niego inne zastosowanie. Uwolni On nas od męczarni wszelkich osądów, które wydaliśmy przeciwko sobie, i przywróci nam spokój umysłu, ofiarowując nam Boży Sąd nad Jego Synem.

Ojcze, czekamy dziś z otwartym umysłem, by wysłuchać Twego Sądu nad Synem, którego miłujesz. Nie znamy go i nie możemy osądzać. Pozwalamy zatem Twojej Miłości zdecydować, czym musi być ten, którego stworzyłeś jako Swego Syna.

LEKCJA 312

Wszystko widzę takim, jakim ja chcę, aby było.

Postrzeganie następuje po osądzie. Osądziwszy, widzimy zatem to, na co chcemy patrzeć. Wzrok bowiem służy jedynie do tego, by ofiarować nam to, co chcemy zobaczyć. Nie można przeoczyć czegoś, co chcemy widzieć, i nie zobaczyć tego, na co postanowiliśmy patrzeć. Jakże pewne musi być zatem nadejście prawdziwego świata, by powitać święty wzrok każdego, kto za cel swego widzenia obiera cel Ducha Świętego. Na pewno uda mu się zobaczyć to, co Chrystus chce, żeby widział, i będzie podzielał Chrystusową Miłość dla tego, na co spogląda.

Nie mam dziś żadnego innego celu, jak tylko spoglądać na wyzwolony świat, uwolniony od wszelkich osądów, których dokonałem. Ojcze, taka jest dziś Twoja Wola dla mnie i dlatego musi to być także moim celem

LEKCJA 313

Niech teraz przyjdzie do mnie nowe postrzeżenie.

Ojcze, jest taki sposób widzenia, który wszystko widzi bez grzechu tak, że lęk przemija, a tam, gdzie był, zapraszana jest miłość. Miłość przybędzie wszędzie tam, gdzie się ją o to poprosi. Ten sposób widzenia jest Twym darem. Oczy Chrystusa patrzą na świat, któremu wybaczone. W Jego widzeniu wybaczone są wszystkie grzechy tego świata, gdyż On nie widzi grzechu w niczym, na co patrzy. Niech teraz przyjdzie do mnie Jego prawdziwe postrzeżenie, bym mógł zbudzić się ze snu o grzechu i spojrzeć w głąb siebie na swą bezgrzeszność, którą Ty zachowałeś całkowicie niepokalaną na ołtarzu dla Twego świętego Syna – mojego Ja, z którym chcę się utożsamić.

Patrzmy dziś na siebie nawzajem oczyma Chrystusa. Jakże piękni jesteśmy! Jakże święci i miłujący! Bracie, przybądź i przyłącz się dziś do mnie. Zbawiamy ten świat, gdy się jednoczymy. Albowiem w naszym widzeniu staje się on tak święty jak światłość w nas.

LEKCJA 314

Pragnę przyszłości innej niż przeszłość.

Z nowego postrzeżenia świata wyłania się przyszłość zupełnie inna niż przeszłość. Przeszłość widziana jest teraz jako przedłużenie terażniejszości. Dawne błędy nie mogą rzucać na nią cienia, tak więc lęk utracił swe bożki i obrazy, a pozbawiony formy, nie ma skutków. Śmierć nie będzie rościła sobie teraz prawa do przyszłości, gdyż jej celem stało się życie i wszystkie potrzebne ku temu środki są z radością dawane. Któż może pograżać się w smutku czy cierpieniu, skoro terażniejszość została uwolniona, a jej bezpieczeństwo i pokój sięgają do spokojnej przyszłości wypełnionej radością.

Ojcze, błędziliśmy w przeszłości, lecz aby się wyzwolić, wybieramy terażniejszość. Oddajemy teraz przyszłość w Twoje Ręce, zostawiając za sobą nasze dawne błędy, pewni, że dotrzymasz Swych terażniejszych obietnic i pokierujesz przyszłością w ich świętym świetle.

LEKCJA 315

Wszelkie dary ofiarowane przez moich braci należą do mnie.

Każdego dnia otrzymuję tysiące skarbów w każdej przemijającej chwili. Przez cały dzień jestem błogosławiony darami, których wartość daleko przekracza wartość wszystkiego, co mogę sobie teraz wyobrazić. Jeden brat uśmiecha się do drugiego, a moje serce ogarnia radość. Ktoś wypowiada słowo wdzięczności lub miłosierdzia, a mój umysł przyjmuje ten dar i uznaje go za swój własny. I każdy, kto znajduje drogę do Boga, staje się moim zbawicielem, wskazując mi drogę i dzieląc się ze mną swoją pewnością, że to, czego się nauczył, jest bez wątpienia także i moje.

Dziękuję Ci, Ojcze, za te liczne dary, które otrzymuję dziś i codziennie od każdego Bożego Syna. Moi bracia nie znają granic w rozdawaniu swych wszystkich darów dla mnie. Teraz mogę złożyć im moje podziękowania, by wdzięczność dla nich mogła poprowadzić mnie do mojego Stwórcy i pamięci o Nim.

LEKCJA 316

Wszelkie dary, które dają moim braciom, są moje.

Tak jak każdy dar, który dają moi bracia, jest moim, tak każdy dar dawany przeze mnie należy do mnie. Każdy z nich pozwala odejść jakiemuś dawnemu błędowi, by nie pozostał żaden cień na świętym umyśle umiłowanym przez mego Ojca. Obdarza mnie On Swą Łaską z każdym darem, który kiedykolwiek otrzymał mój brat – od zarania czasu, jak też poza wszelkim czasem. Mój skarbiec jest pełny i aniołowie strzegą jego otwartych drzwi, by żaden dar nie został utracony, a tylko przybywało ich coraz więcej. Postanawiam przybyć tam, gdzie są moje skarby i wejść tam, gdzie naprawdę jestem mile widziany i gdzie jestem u siebie w domu pośród darów, które ofiarował mi Bóg.

Ojcze, dziś chcę przyjąć Twe dary. Nie rozpoznaję ich. Jednakże ufam, że Ty, który je dałeś, zapewnisz mi środki, dzięki którym będę mógł je zobaczyć, docenić ich wartość i tylko je cenić jako to, czego chcę.

LEKCJA 317

Podążam wyznaczoną mi drogą.

Mam swoje szczególne miejsce: rolę przeznaczoną tylko dla mnie. Zbawienie czeka, dopóki nie podejmę się tej roli jako czegoś, co postanawiam robić. Dopóki nie dokonam tego wyboru, pozostanę niewolnikiem czasu i ludzkiego przeznaczenia. Gdy jednak chętnie i radośnie pójdę drogą, którą wyznaczył mi plan mojego Ojca, wtedy poznam, że zbawienie jest już tutaj, już dane wszystkim moim braciom, jak również mnie.

Ojcze, Twoją drogę dziś wybieram. Postanawiam nią iść, dokądkolwiek by mnie zaprowadziła, oraz czynić to, co chciałaby, żebym czynił. Twoja droga jest bezpieczna, a jej kres pewny. Oczekuje mnie tam pamięć o Tobie. A wszystkie moje troski kończą się w Twoich objęciach, obiecanych Twemu Synowi, który mylił się, sądząc, że odszedł spod niezawodnej ochrony Twoich miłujących Ramion.

LEKCJA 318

We mnie środki i cel zbawienia są jednym.

We mnie, świętym Synu Boga, pogodzone są wszystkie części planu Nieba, by zbawić świat. Co może pozostawać w sprzeczności, jeśli wszystkie te części kierują się tylko jednym zamiarem i mają jeden cel? Jak mogłaby tam być choćby jedna osobna część lub jakaś część o większym lub mniejszym znaczeniu niż pozostałe? Ja jestem środkiem, dzięki któremu Syn Boży zostaje zbawiony, ponieważ celem zbawienia jest odnalezienie bezgrzeszności, którą Bóg we mnie umieścił. Zostałem stworzony jako to, czego szukam. Jestem celem, którego szuka ten świat. Jestem Synem Boga, Jego jedyną wieczną Miłością. Jestem zarówno środkiem, jak i celem zbawienia.

Ojcze mój, postanawiam dziś przyjąć rolę, którą mi ofiarowujesz w Swej prośbie, żebym przyjął dla siebie Pojednanie. Albowiem w ten sposób to, co dzięki temu zostaje pogodzone we mnie, staje się równie pewnie pogodzone z Tobą.

LEKCJA 319

Przybyłem dla zbawienia świata.

Oto myśl, którą pozbawiono wszelkiej arogancji, i pozostała tylko prawda. Albowiem arogancja sprzeciwia się prawdzie. Gdy jednak nie ma arogancji, prawda przychodzi natychmiast i wypełnia przestrzeń, którą ego pozostawiło niezajętą kłamstwami. Tylko ego może mieć granice, a zatem musi szukać celów ograniczonych i ograniczających. Ego myśli, że jeśli jeden zyskuje, to ogół musi stracić. A przecież Wolą Boga jest, bym nauczył się, że to, co jeden zyskuje, dane jest wszystkim.

Ojcze, Twoja Wola jest zupełna. A cel, który z niej wynika, podziela jej zupełność. Jakiż inny cel, jak tylko zbawienie świata, mogłeś mi dać? I cóż prócz tego mogłoby być Wolą, którą moje Ja podziela z Tobą?

LEKCJA 320

Mój Ojciec daje mi wszelką moc.

Syn Boga jest bezgraniczny. Nie mają granic jego siła, spokój i radość ani żaden z atrybutów, które otrzymał od Ojca, gdy został stworzony. To, co jest wolą Syna Bożego wraz z jego Stwórcą i Wybawicielem, musi się spełnić. Jego świętej woli nigdy nie można zaprzeczyć, ponieważ to Ojciec oświeca jego umysł i składa przed nim całą siłę i miłość na ziemi i w Niebie. Jam jest tym, któremu to wszystkko dano. Jam jest tym, w którym przebywa moc Woli mojego Ojca.

Twoja Wola może dokonać we mnie wszystkiego, a potem również rozszerzyć się przeze mnie na cały świat. Twoja Wola nie zna granic. A zatem Twojemu Synowi dano wszelką moc.